

# EXPRESS

# JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 3 Zł.  
miesięcznie 1 Zł.Redakcja i Administracja:  
ul. Dra Dietzusa Nr. 25.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:  
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,  
niezależne  
czasopismo  
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:

1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.  
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.  
1 wiersz milim. w nadesłanym . . . . . gr. 40.  
1 " " w kronice . . . . . " 80.  
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —  
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt  
" „nadesłanego” „kroniki” i na pier-  
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.  
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 22.

Jarosław, sobota 1 czerwca 1929.

Rok II.

Kawiarnia i Restauracja „Grand” Altschülera.

Od dnia 1-go do 6-go czerwca b. r. włącznie

## KABARET

**Rela Głowacka-Melerowa**  
pierwszorzędną pieśniarką kabaretową.

udział biorą:

**Kazia Nałęczówna** Eugeniusz Barski  
tancerka charakterystyczna. znakomity humorysta-komik  
excentrycz-groteskowy.

Po przedstawieniu

DANCING

z udziałem sił artystycznych.

KONCERTUJĄ 2 ORKIESTRY, WOJSKOWA I CYWILNA.

Ceny potraw normalne.

Wstęp wolny.

## Sztuka w wielkiej polityce.

Niema nic cięższego na świecie jak uprawianie dobrej polityki, nie ma również nic trudniejszego nad zrozumienie symboliki jej planów, zamiarów, pociągnięć i czynów. Państwo polskie, którego wola w polityce światowej nie odgrywa jeszcze tej roli, jaka mu się słuszenie należy, musi dbać o to, aby najszerze warstwy społeczeństwa były uświadomione politycznie, aby myślenie polityczne prasy, urabiającej opinię publiczną było tak dojrzałe, rozważne, poprawne i ogarniające całokształt sytuacji światowej, aby niemożliwą się stała bezpłodna, nierzeczowa i obca rzeczywistości krytyka poczyniń rządu.

Te ogólne uwagi nasuwają się nam na marginesie ostatniej podróży p. Zaleskiego ministra spr. zagr. do Budapesztu. Ta niespodziewana, niezapowiedziana i nagła wizyta w stolicy państwa węgierskiego nie przestaje być przedmiotem rozważań i komentarzy prasy krajowej i zagranicznej.

Jest też zrozumiałe, jeśli prasa stojąca na usługach różnych partij, ze swego punktu widzenia omawia i oświetla rzeczowo i z produktywną krytyką znaczenie i cele tej gry politycznej. Ale nie na miejscu jest programowo partyjne i pozbawione instynktu dla rzeczywistości mieszanie się pewnych odłamów prasy w niektóre jasne plany i idee sfer rządzących w Polsce, co nie przyczynia się do rozwinięcia zaufania dla roztropności i przewagi taktycznej marszałka Piłsudskiego, bez którego aprobaty i wpływu na wytyczne linie naszej polityki, nic się przecież nie dzieje. Jest rzeczą jasną, że Państwo polskie dążyć powinno do **utrwalenia, wzmocnienia, pogłębienia i rozszerzenia** swego życia państwowego i oparcia tegoż na kombinacjach, służących **najrealniejszym interesom państwowym**.

Ale często prócz zalet dają się odkryć błędy w niektórych aktach politycznych i na to zwrócić uwagę jest zadaniem prasy.

Robi się zarzut ministrowi, że w wywiadzie

udzielnym prasie usiłuje zniżyć cel swego wyjazdu do rządu gestu grzeczności, tak jakby polityka polegała na tem, aby mówić otwarcie i przed czasem o rzeczach, które w największej tajemnicy przygotowane i zrobione rokuja jedynie powodzenie i rękojmię powiększenia swych sił. Inne głosy prasy ostrzegają przed następstwami naszej gietkości politycznej we Francji, tak jakby sojusze były wieczne i niezależne od ciągle zmiennej konstelacji politycznej.

Naszym zdaniem jest usamodzielnienie poprawnej polityki polskiej wobec Francji logiką chwili, pozostającą w organicznym związku ze zmianą stosunku Francji do Niemiec, objawiającą się w dążeniu do sfinalizowania świadczeń wojennych i w konferencjach nad zniesieniem okupacji terenów niemieckich.

Jeśli się uwzględni, że wizyta w Budapeszcie wypadła w chwili obrad Małej Ententy w Belgradzie, jeśli się weźmie pod uwagę, że Polska do Małej Ententy, stojącej pod protektorem Francji, należeć nie chce czy nie może, mimo, że ma tam swego sojusznika Rumunję, jeśli uwzględni się podróż włoskiego wiceministra spr. zagr. do Budapesztu i zapowiedziany przyjazd do Warszawy, to mimowoli nie można się oprzeć wrażeniu, że coś w naszym stosunku do Francji się psuje i rozluźnia. Byłoby błędem, gdyby zbliżenie Polski do Węgier i Włoch stało się faktem dokonanym, a nie miało być tylko manewrem taktiki politycznej, mającej się przyczynić do liczenia się z nami we Francji i gdzieindziej i uwzględnienia faktycznego, słusznego naszych żądań i potrzeb życiowych. Francja bowiem jest jeszcze i pozostanie na długo stanowczo decydującą i pierwszorzędną siłą w polityce międzynarodowej, której nie należy sobie lekceważyć i bagatelizować drażniącymi posunięciami, tembardziej, że Węgry są pionkiem na szachownicy włoskiej polityki, a Włochy dość od nas daleko, aby mogły stanowić realną korzyść dla naszych interesów.

Jest rzeczą niewątpliwą, że siła przyciągania Włoch, dzięki geniuszowi politycznemu Mussoliniego stale wzrasta, ale mimo, że **Polska nie pomija żadnej sposobności**, aby w systemie nowych sił nie szukać **poparcia i gwarancji dla swej przyszłości**, istniejące przecież zasadnicza różnica zdań między Polską, Węgrami i Włochami w punkcie rewizji traktatu, wobec którego należałoby postępować bardzo ostrożnie.

Byłoby wielkim krokiem naprzód, gdyby Polska wobec dążenia Niemiec do kontynuowania dzieła nienawiści i podziemnej walki, objawiającej się **nawet w niechęci dla zawarcia traktatu handlowego i w ciągłej grze na zwłokę**, mimo najdalej idących polskich ustępstw, postarała się o pozyskanie ciągle od nas zdala stojącej Anglii, zwłaszcza, że nowe wybory mogą stworzyć podstawę do wzmocnienia wpływu imperjum brytyjskiego w Europie.

**Polityka jest sztuką wyzyskiwania różnych możliwości** metodami strategicznej przewagi, a aktywność i inicjatywa naszej polityki zagranicznej w kierunku pogodzenia i uzgodnienia własnych interesów z interesami wielkich mocarstw świata, mimo pozostających sprzeczności, świadczyłaby o **wielkiej roztropności i zręczności politycznej naszego rządu**. Jak długo bowiem niepewność stosunków i niewyraźne oblicze świata nie pozwala na jasne i konsekwentne określenie polskiej linii politycznej, tak długo dobra jest wszelkiego rodzaju rzutkość i gietkość polityczna, umożliwiającą w takich warunkach jedynie powolne urzeczywistnienie stałych celów politycznych. Polska opinia publiczna powinna mieć poczucie pewności, że polityczne sfery nie zaniedbują żadnej z nadających się możliwości. Podobnie bowiem jak najwyższym czynnikiem państwowym, tak też i całemu społeczeństwu zależy na rozwoju siły i mocarstwowego stanowiska Polski.

(oculus.)

### Wszelkie

**środki kosmetyczne i farby do sukien,  
wody mineralne krajowe i zagraniczne**

poleca

### Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO



**Wykwintne**  
**Płaszcz damskie Trench-Coaty, raglany**  
**i ubrania męskie, gotowe i na miarę**  
**we wielkim wyborze**

**poleca**

**LEON BLATT**  
**JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.**  
**ceny bardzo przystępne dogodnie warunki w spłatach**

## Kronika.

(Redakcja manuskryptów bezwarunkowo nie zwraca)

Z kroniki żałobnej. Dnia 29 maja zmarła nagle wskutek udaru serca śp. Olga Pańkow, właścicielka sklepu konfekcyjnego.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum I. (klasycznym) odbył się w dniach 22-26 maja, pod przewodnictwem dyrektora zakładu Dr. p. Czekałowskiego. Na 36 abiturjentów dopuszczonych do egzaminu piśmiennego, do matury ustnej dopuszczono 30 abiturjentów, z czego reprobowano 2 na 6 miesięcy.

Egzamin dojrzałości zdali: Baran Zdzisław, Bawankiewicz Stanisław, Bawankiewicz Wiktor, **Bien Abraham**, Cena Bolesław, Goldstaub Jerzy, Jaroszyński Witold, Kelz Zygmunt, Kiczek Stanisław, Kolcz Tadeusz, Krukowski Stanisław, Kozak Stanisław, Kulpa Jan, Lapp Herman, Lion Jakób, Litwin Mieczysław, Metzger Bernard, Moszkowicz Jan, Płocica Michał, Sekiewicz Franciszek, Sobień Józef, Stawarski Stanisław, Superson Tadeusz, Talda Jan, **Wojdyło Piotr**, Wojdyło Wilhelm, Zapolski Tadeusz, Zdybek Józef

Egzamin dojrzałości ustny w gimnazjum II. (realnym) rozpoczął się 28 maja pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum z Jaworowa p. Tuli-głowy,

Egzamin dojrzałości piśmienny w gimnazjum żeńs. rozpoczął się 27 maja.

Wizytację przeprowadza naczelnik szkolnictwa średniego K. S. L. p. Hubert.

Szczęśliwie uniknął przed tygodniem wypadku p. generał brygady **Wieczorkiewicz** Woźnica wiozący spieszenie pp. Wieczorkiewiczów do dworca kolejowego, na krzyżówce nie zauważył szybko jadącą od dworca dorożkę samochodową. W chwili, gdy przechodnie widząc nieohybną katastrofę, oniemieli z przerażenia, woźnica zdołał momentalnie skręcić, a szofer zatrzymać samochód w odległości zaledwie jednego metra od boku powozu.

W sprawozdaniu z pożaru dachu nad kamienicą p. Strisowera, opuszczono mimowolnie dzielnego plutonowego straży pożarnej miejskiej Michała Lenara. Uzupełniamy sprawozdanie tem, że pomieniony pierwszy przedostał się okienkiem dymnikiem w morze płomieni i z narażeniem życia kierował prądnicą.

„Pamiętka” cyrkowa. Ostatni cyrk bawiący w ulicy Lubelskiej pozostawił po sobie pamiętkę. Do cyrku tego zgłosiła się 16-to letnia, przystojna Marja Cebula, z chęcią nauczania się produkcji gimnastycznych.

Polecono jej wyleźć na trapez na kilka metrów nad ziemią. Adeptka sztuk cyrkowych to uczyniła, jednak spadła tak nieszczęśliwie, że złamała stos pacierzowy i ramię i teraz dogorywa w szpitalu.

Skończyło się na alarmie. Oddział telefoniczny 2-go Pułku Łączności podczas ćwiczeń w ubiegły wtorek w ulicy Pełkińskiej dostrzegł zło-wrogi dym, unoszący się nad domami na Pasiece. Połączył się z centralą wojskową i za jej pomocą zaalarmował straż pożarną, która szybko przybyła na miejsce wskazane, wywołując zrozumiałe zainteresowanie tuł. mieszkańców ze względu na ostatni wielki pożar. Okazało się, że dym pochodził z walca parowego pracującego w owej ulicy.

Elektryfikacja miasta. W niedzielę dnia 2 czerwca br. o godzinie 11-tej odbędzie się w dużej sali „Sokoła” wykład z demonstracjami „O zastosowaniu prądu elektrycznego dla celów gospodarstwa domowego i przemysłu”.

Spodziewać się należy, że mieszkańcy naszego miasta z uwagą na budującą się w Jarosławiu elektrownię tłumnie pospieszą na tenże wykład.

Żadnych nowych zobowiązań dla Skarbu Państwa. Kierownik Min. skarbu pułk. Matuszewski w specjalnym okólniku podkreśla konieczność zastosowania jak **najdalej idących oszczędności celem utrzymania równowagi budżetowej** ze względu na to, że miesiące wiosenne i letnie stanowią pod względem dochodowym **okres zmniejszonych wpływów z danin publicznych**,

a jednocześnie przypadają roboty sezonowe, powodujące wzmożone wydatki ze skarbu państwa. Pułk. Matuszewski kładzie nacisk na to, że **nie należy obecnie zaciągać nowych zobowiązań, powodujących płatności ze skarbu państwa. Tylko już rozpoczęte prace mogą być ukończone.**

Nareszcie będzie uregulowany system wyrobu wody sodowej. Departament służby zdrowia Min. wewn. opracował nowe przepisy o wyrobie i sprzedaży wód mineralnych i napojów chłodzących. Rozporządzenie to ureguje wreszcie system wyrobu wody sodowej

Woda sodowa będzie mogła być wyrabiana z wody destylowanej lub w ostateczności z dobrze filtrowanej. Specjalnie surowo przepis ten przestrzegany będzie w małych miasteczkach, gdzie dotychczas wodę sodową wyrabia się z wody bardzo wątpliwego gatunku.

Skrupulatnemu także badaniu poddawane mają być stale miedziane balony do wody, bowiem balony te, o ile nie są pobielane, pokrywają się od wewnątrz bardzo szkodliwym dla zdrowia „grynszpanem”.

Przy fabrykowaniu limoniad zwracana ma być uwaga na rodzaj barwników. Limoniada cytrynowa czy malinowa barwiona będzie mogła być tylko naturalnym sokiem, a słodzona tylko naturalnym cukrem.

Tragiczne skutki oberwania się chmury. W dniu 25 bm, między 12 a 15-tą, nastąpiło oberwanie się chmury między stacjami Baśnia-Horyniec. Skutki tej elementarnej klęski okazały się wprost tragicznymi. Tor kolejowy między km. 57-58 został przerwany i tylko dzięki przytomności umysłu naczelnika stacji w Baśni Czołhiana, który wstrzymał pociąg osobowy i towarowy, pasażerowie uniknęli niechybnej śmierci. Wezbrany żywioł porwał wszystko, co napotkał na drodze tak ludzi jak i paszące się na łąkach bydło. Ofiarą powodzi padła jedna kobieta i wiele bydła.

Wiec „Piasta” odbył się 27 bm. w Radym-

**BERNARD SILBERMANN**  
**JAROSŁAW, Grodzka 16.**

Poleca

**na sezon obecny swój bogato zaopatrzonej skład**  
**w płaszcze damskie wiosenno - letnie podług**  
**najnowszych fasonów, jakoteż ubrania męskie,**  
**raglany (Trench-Coaty), oraz konfekcję dzieciinną.**  
**CENY I WARUNKI PRZYSTĘPNE.**

M. Kinroh.

Typy akademickie.

### III. Filozof.

Opowiadają, że jeżeli w mieście uniwersyteckim rzucisz kamieniem na psa—trafiś w studenta filozofii. Jest ich tyle na uniwersytecie ile gwiazd na niebie, lub studentów w gimnazjach całego państwa.

Student filozofii (krócej: filozof) jest typem prawdziwego akademika. Przedpołudniem śpi lub chodzi na wykłady, popołudniu lekcjonuje, wieczorem flirt a w nocy zabawa. W wolnych chwilach od zajęć normalnych, uczy się do kolloquiów lub magisterjum. Czasem zabłądzi do seminarjum, pracowni lub biblioteki uniwersyteckiej. Kolloquiów zaś jest tyle ile przeciętny akademik ma długów.

Jedne i drugie są nieprzeliczone i niewykonalne.

Panny lubią chętnie mówić z filozofami, bo

nie potrzebują z nimi wogóle mówić. Oni mówią za siebie i za nie. Mówią o Sokratesie, Malthusie, Darwinie, o jajczkach w przyrodzie, o samcach-królikach i pociągu zmysłowym słonia do komara, o strychninie i soku malinowym, o całkach, ciążkach i mackach, o miłości platonicznej i namacalnej i o znikomości świata doczesnego. Zawsze dużo tematu i chęci do życia. Imponują swą wymownością i inteligencją Niewymownymi i milczącymi są tylko wieczorem w parku Kilińskiego lub Jordana, a zwłaszcza wówczas gdy księżyc nastroja ich na nutę romantyczną.

Jedyną radością w monotonnym studjum filozofa są koleżanki — filozofki, z którymi można dowolnie flirtować na sali wykładowej. Wśród filozofek największą część studjuje historię i dlatego nazywają je historyczkami jednakże jest to niewłaściwe nomen-omen. Historyczki dzielą się na starożytne, średniowieczne i nowożytne; nasze filozofki wolą jednak studjować historię nowoczesną, ażeby je inaczej nie nazywano.

Filozof jest z natury roztargnionym. Takim

się już urodził, takimi byli jego rodzice przed jego urodzeniem. Jego wiecznym wrogiem jest spinka, którą musi codziennie pod wszystkimi meblami szukać. Jego nieodłącznym towarzyszem jest parasol, który nosi bez względu na porę roku i pogodę. Cieszą się nim kelnerzy w kawiarniach bo wiedzą, że filozof parasol zawsze zostawi. Filozof kąpie się w ubraniu, a swą pomyłkę zauważa wtedy, kiedy woda zaczyna z głowy kapać na książki.

Studjum filozofa jest nieśmiertelne i nieskończalne — tak jak jego dusza. Trudno określić czy filozof kończy swe studja po absolutorjum czy po egzaminie lub doktoracie.

Po uzyskaniu doktoratu niektórzy filozofowie wywieszają swe tabliczki u bramy jako „dr. phil.” i zakładają biura do starania się o paszporty amerykańskie, inni starają się przez swe wpływowe ciocie i kuzynki o uzyskanie „prawa nauczania” a potem o posadę. Taka już nasza dola — bez fartuszka nic nie robi.

hm... hm...



L. 9138.

# OGŁOSZENIE!

W związku z będącą w toku **ELEKTRYFIKACJĄ MIASTA**, zawiadamia Magistrat, że przyjmuje zgłoszenia na wykonywanie: instalacji oświetlenia elektrycznego, w domach mieszkalnych, kościołach, biurach, sklepach i fabrykach, gmachach rządowych i wojskowych, oraz instalacji silników dla celów przemysłowych do fabryk i warsztatów, do napędu studzien domowych, dalej dla celów lekarskich i t.p.

**Jednocześnie Magistrat zawiadamia że:**

1) Wszelkie wykonać się mające instalacje należy **przed ich rozpoczęciem zgłosić w Magistracie do zatwierdzenia w biurze budownictwa Nr. 21 p. II.,** gdzie wydaje się odpowiednie formularze.

2) Przy wykonywaniu wszystkich instalacji obowiązywać będą specjalne przepisy, w tym celu już wydane.

3) Instalacje, których wykonanie nie będzie odpowiadało przepisom, nie będą mogły być przyłączone do sieci przewodów miejskich.

Chcąc umożliwić jak najszerszym warstwom ludności miasta korzystanie z oświetlenia elektrycznego, wykonywać się będzie wszelkie instalacje, tak dla celów oświetleniowych jak i przemysłowych w zarządzie miejskim na ulgowych warunkach płatności.

Pierwszeństwo w ulgach będą miały zgłoszenia uskutecznione do 15 lipca b. r. w interesie więc odbiorców leży jak najspieszniejsze zgłoszenia swojego zapotrzebowania.

**Zgłoszenia przyjmuje i udziela szczegółowych informacji**

**BIURO BUDOWNICTWA MAGISTRATU, pokój Nr. 21 II. p.  
MAGISTRAT MIASTA**

Jarosław, dnia 24. maja 1929.

**Burmistrz:**

**Inż. Stanisław Sierankiewicz.**

nie. Główny referat wygłosił leader tego stronnictwa p. Wincenty Witos.

„Lepsze” towarzystwo. On znany „operator” kieszonkowy Markus Katz z Pruchnika, ona córka Koryntu Józefa Ojewska z Rzeszowa, za jakieś „drobnostki” mieli zakaz pobytu w Jarosławiu. Aliście ten Jarosław przecież najsympatyczniejsze miasto, — wszak nawet w porze objadowej można sobie „wypożyczać” różne przedmioty srebrne, więc zawitali mimo zakazu do Jarosławia. I byłiby może „zagaszczali” do obcych domów i kieszeni — lecz pech chce, — że wywiadowcy dotąd bezskutecznie tropią sprawców kradzieży srebrnych przedmiotów — więc nawinęli się zwyktemu posterunkowemu, który ich odstawił na wywczasu letnie do „apartamentów” sądu grodzkiego.

Słuszne żale na wybryki niektórych szoferów. Mieszkańcy żalą się słusznie na wybryki niektórych szoferów. Można ich porównać do nowej plagi egipskiej. Ze swawoli powodują głośne wybuchy gazów i tak onegdaj jeden z tych szoferów wystrzelił jakby z armaty. Jedna z przechodzących pań pod wpływem przerażenia zachwiała się i podtrzymanie przez inne osoby ocaliło ją od upadnięcia. Za takie wybryki, gdzie indziej bardzo ostro karzą. U nas niestety dużo rzeczy puszcza się płazem.

Tak samo w innych miastach nie wolno jechać głośno, to jest wywoływać nieustanne wybuchy. U nas zaledwie kilka szoferów należyście jeździ, inni, jakby naumyślnie jeżdżą wśród ciągłych, doniosłych wybuchów.

Hulają dalej samochody w mieście. W poprzednich numerach wspomnieliśmy o szybkiej nieostrożnej jeździe autobusu. Jarosław-Sieniawa. Onegdaj poniedziałek był znowu widownią podobnych wypadków. Autobus Jarosław-Przeworsk jadąc szybko i nieostrożnie przejechał w ulicy Dietziusa, psa będącego własnością p. Pretoriusa. Autobus Jarosław-Przemysł jadąc nieprawidłowo stroną lewą w ulicy Badeniego omal nie rozbił zaprzęgu konnego. Przecież należałoby się zabrać

energicznie do kierowców, którzy sobie lekceważą wszelkie przepisy i lekceważą życie i mienie ludzkie. Również należałoby zbadać przeszłość i grzechy niejednego z kierowców, gdyż na zatrudnienie to rzucili się jak szarańcza, przeróżni ludzie, nawet tacy którzy z sądami karnymi mieli dużo do czynienia i są znani jako „koczacy”. Przed udzielaniem licencji na kierowców powinno się badać sposób dotychczasowy życia kandydatów, tak przez policję, jak żądając kart karnych, a okazałoby się niejednokrotnie w jak nieodpowiednie ręce wydaje się szoferskie licencje i jak niejedną z nich nie zasługuje na zaufanie.

Czy to możliwe? Wdowie polecono p. X. który wyrabia podwyżki płac. Zwróciła się zatem do niego P. X. wniósł podanie do Wojewódzkiej Komendy Policji Państwowej i następnie drugie uzupełniające, Wojewódzka Komenda podwyższyła pensję wdowie o kilkanaście złotych miesięcznie i zarządziła wypłatę za lata ubiegłe kilkadziesiąt złotych. Pan X policzył za te dwa podania wynagrodzenie w kwocie 500 zł. i po długich prośbach i targach opuścił na 400 zł. Otrzymał 300 zł. co do reszty 100 zł. zaś p. X. uzyskał nakaz płatniczy, który stał się prawomocnym, ponieważ wiekowa wdowa nie zrozumiała nakazu płatniczego i p. X. wyegzekwował tę setkę ze znacznymi kosztami. Tak to więc robi się interesu na wdowach. Mimowoli narzuca się pytanie. Czy to możliwe?

Zaostrzenie kar doraźnych za nieporządku sanitarny. Min. Składowski zaostrzył rozporządzenie w sprawie nakładania kar podczas rewizyj sanitarnych. Komisje sanitarne będą obecnie nakładały doraźne kary za stwierdzone nieporządki w hotelach, restauracjach, lokalach publicznych i posesjach.

Wielką zabawę ogrodową urządza 2 czerwca w parku miejskim z nader urozmaiconym programem Komitet budowy Domu Żołnierza Polskiego przy współudziale Przysp. Wojs. Ze względu na poważny cel impreza godna jest powszechnego poparcia.

Na podatki są powszechne narzekania, jednak najbardziej dolegają podatki od lokali i podatki od nieruchomości, jakich przed wojną nie znaliśmy i jakie obciążają najbiedniejszych ludzi. W prawdziwej nędzy żyjące wdowy, emeryci, sieroty, robotnicy, zarobnicy muszą płacić po kilka i kilkanaście złotych podatku, chociaż nie mają pieniędzy ani na kupno soli. Do tego powstają odsetki zwyczajne, koszty egzekucyjne, licytacje i t.d.

Przecież należałoby od tych podatków ludzi biednych uwalniać i nie wywoływać fermentu społecznego i powszechnego niezadowolenia.

Urzędy katastralne zamiast ewidencji katastru podatku gruntowego. Wskutek rozporządzenia Ministra skarbu ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Rz. P. Nr. 21 zmieniona została nazwa istniejących w okręgach administracyjnych Izb skarbowych we Lwowie i w Krakowie ewidencji katastru podatku gruntowego na „Urzędy Katastralne”.

Możeby tak zmienić jeszcze niefortunne i przydługie nazwy: urzędów skarbowych akcyz i monopolów państwowych oraz urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych (dwa grzyby w barszcz).

Urzędy te powstały w miejsce dawnych Dyrekcji urzędów skarbowych i inspektoratów skarbowych, lecz w nowych nazwach, kłócących się z duchem języka polskiego, nikt się wyznaje.

**Czas odnowić przedpłatę na miesiąc Czerwiec.**

O sanację stosunków sanitarnych. Niejednokrotnie poruszyliśmy kwestję stosunków sanitarnych, która niestety, w naszym grodzie co z przykrością podnosimy, kierując się obowiązkiem dziennikarskim, prawie, że u nas nie istnieje. Zanieczyszczenie domów i podwórzy, niektórych ulic i placów, ba nawet placów miejskich, na których jakby na ironię widnieje tabliczka z napisem „zanieczyszczenie tego miejsca będzie surowo karane”, jest tego rodzaju, że koliduje z



najelementarniejszymi zasadami zdrowotności. Na niektórych ulicach, będących głównymi arteriami ruchu kołowego i autowego—wznoszą się całe pagórki różnorakiego śmiecia, co wcale nie wywiera dodatniego wrażenia o porządkach sanitarnych naszego miasta na przejeżdżających autami osobach zamieszkujących, a w szczególności zagranicznych.

Nie mniej gruntownej sanacji sanitarnej domaga się Przyrynek i plac Bóżnic. Niezbędne jest zaprowadzenie porządków w całym szeregu domów; nie wystarczy bowiem wybiele nie kamienic na zewnątrz, podczas gdy na kurytarzach i podwórzach szerzy się w najwyższym stopniu brud i niechlujstwo.

Nadmieniamy i podkreślamy z całym naciskiem ze uwagi powyższe w najogólniejszych zarysach podyktowane są wyłącznie i jedynie dobrem miasta. Dlatego też apelujemy w pierwszym rzędzie do Starostwa i fizykatu powiatowego o wydanie w tym kierunku odpowiednich zarządzeń, nie mniej do Magistratu o troskliwe zajęcie się tą tak aktualną kwestją, która, — naszym zdaniem — jest o wiele pilniejszą od założenia jakiegoś skweru. — Spodziewać się należy, że apel nasz podyktowany, powtarzany po raz wtóry, jedynie obowiązkiem dziennikarskim odniesie pożądane echo.

Rolnicy dostaną pożyczki przed żniwami. Jak informuje „Kurjer Czerwony”, rokowania w sprawie Centralnego Banku ziemskiego toczące się ostatnio w Paryżu, dobiegają końca. Pierwsza emisja akcji Centr. Banku Ziemskiego wyniesie 20 milj. dol. Rolnicy będą więc mogli jeszcze przed żniwami otrzymać pożyczkę.

Przebudowa ustaw podatkowych. W ostatnich dniach wycofano z Sejmu wszystkie projekty ustaw podatkowych, wniesione za czasów gabinetu profesora Bartla. Projekty te są obecnie przerabiane w kierunku jaknajbardziej równomiernego rozkładu ciężarów podatkowych na płatników i jak najznośniejszego ściągania. Zdaje się, że prace potrwać do jesieni i że wtedy dopiero odnośne projekty przekazane zostaną Sejmowi do rozpatrzenia.

Z kroniki włamań. Do mleczarni Teodora Lelowicza przy placu Bóżnic, włamali się nieznani sprawcy zabierając 15 zł. i 8 serów szwajcarskich, zaś z szopy Maksa Rotheima przy ul. 3-go Maja 6 koszy.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę elektrowni miejskiej odbyła się 29 maja o godz. 5-tej po poł. Szczegółów z powodu zamknięcia numeru zapodać nie możemy.

### NADESŁANE.

#### Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą. — Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady

BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA”

Warszawa, Nowy-Świat 28.

Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni — Prosimy załączyć znaczki pocztowe na odpowiedź.

Inserujcie w „Expresie Jarosławskim” !!

### OGŁOSZENIE LICYTACJI ZAKŁAD ZASTAWNICZY EUGENJUSZA BOJARSKIEGO

W JAROSŁAWIU, Grodzka 9.

podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie zastawy zapadłe, a przyjęte w czasie od dnia 1 kwietnia 1927 r. do 1 stycznia 1928 r. od Nr. 432 do Nr. 3923 zostaną

dnia 6 czerwca 1929 r.

od godz. 9—1 w południe przez publiczną licytację (w myśl par. 28 regulaminu z.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane.

UWAGA: W dniu licytacji wykupna ani prolongat nie przyjmuje się.

### J. METZGER

JAROSŁAW, Grodzka 13.  
Rok założenia 1888. — Telefon Nr. 145.

— poleca —  
farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania farbę do obuwi „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, łój, przedziwa itp.

**Skład cementu, gipsu, teru.**

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzinowych, cegieł i płyt samotowych (Radoburskich), gliny samotowej i wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.  
**Ceny konkurencyjne!**

### Telegram!

### Węgiel potaniał

Cena 100 kg. węgla krajowego 5 zł. 50 gr.

Cena 100 kg. węgla górnośląskiego 7 zł.

do nabycia w składzie

### SAMUELA PINKASA

ul. Opolska (naprzeciw głównej bożnicy)

### Już nadszedł

we wielkim wyborze transport

WIOSENNO-LETNICH

UBRAŃ męskich i dzieciennych.

Mundurki studenckie, płaszcze gumowe

### Leon Schwarzbarg

dawniej KNEBEL

Jarosław, Rynek 5.

Udziela się kredytu na dogodnych warunkach

U Jedna para pończoch

W „IMPERIAL”

WAG wytrzymałe dłużej niż cztery inne pary.

Największy wybór dobrych pończoch

Poleca DOM TOWAROWY

WAG „IMPERIAL” w Jarosławiu

### ZGUBIONY!

jest każdy grosz jeśli nie kupisz

### OBOWIE

MAKSA KLEINA

JAROSŁAW

Grunwaldzka 17

Już nadeszły ostatnie nowości na sezon wiosenny, które można oglądać bez zobowiązania kupna.

Siewniki konne i ręczne do wysiewu zboża i do nawozów sztucznych

Siewniki faczkowe do wysiewu salety,

Plewniki 3 i 4-ro rzędowe „Oszczędność”,

Wypielacze ręczne

— poleca —

do natychmiastowej dostawy ze swych magazynów w Jarosławiu

### BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w JAROSŁAWIU.

ul. Słowackiego L. 5.

### Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych i skład materiałów budowlanych

w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6.

Telefon Nr. 6.

— poleca do detalicznej i wagonowej dostawy: —

Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeźny.

Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne

Cement portlandzki w beczkach i workach.

Papę dachową i izolacyjną.

Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.

Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.

Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.

Szamotowę cegłę, płyty piekarskie i glinę.

Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.

Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.

Rury glazurowane i cementowe.

Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.

Dachówkę cementową, paloną i szklaną,

Słupy ogrodzeniowe z betonu.

Pustaki i dyle cementowe.

Płyty i krawężniki cementowe na trotuary

Kadzie betonowe na wodę

Graniczniki, pomniki żelazno-betonowe.

Materiał solidny. — Ceny najniższe.

Warunki zapłaty dogodne.

Pierwszorzędną garderobę

dla Panów i dzieci na sezon wiosenny

— poleca Firma

LEON BRANDES

dawniej H. K. S.

JAROSŁAW, Grunwaldzka 14.

Zamówienia wykonuje się na wzór wiedeński

Kredytu się udziela, w ratach miesięcznych.

Reklama dźwignią handlu!

### Książki Różowe i Błękitne

(ilustrowana biblioteka dla dzieci i młodzieży)

Warszawa, skrzynka pocztowa 723.

Konto P. K. O. Nr. 13.636.

|| Cena tomu: ||

W prenumeracie 1 zł. 10 gr.

w handlu księgarskim 1 zł. 50 gr.

Treść doborowa.

Piękna oprawa.

Prospekty na żądanie.